

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, sobota 11 czerwca 1932 r.

Nr. 131

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Gdańsk. — Sytuacja polityczna w Polsce. Polska a Niemcy. — Polska a Litwa. Zagadnienia ogólne: Francja, Anglja a Niemcy. Sytuacja polityczna w Niemczech. — Włochy, Francja a Niemcy. — Sytuacja gospodarcza w Z. S. R. R. — Państwa bałtyckie. Litwa a Niemcy. — Sprawa rozbrojenia. — Różne.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDANSK.

Der Vorposten 10.VI, podaje artykuł członka delegacji gdańskiej hitlerowca Greisera p. t. „Precz z radą portu“, w którym autor w niezwykle gwałtownych wyrazach atakuje całą instytucję, jej prezydenta Szwajcara Benzigera za to, że pobiera 60 tys. fr. szw. rocznej pensji, polską delegację w radzie, która rzekomo dąży do rozbudowania jej organów, aby jak najwięcej zatrudniać Polaków, oraz całą gospodarkę rady portu.

Autor pisze, że wszystko to, co dotąd było zrobione, było możliwe do chwili, gdy hitlerowcy nie mieli wpływu na bieg spraw rady. Obecnie będą oni dążyli do jej zlikwidowania i wprowadzenia administracji wyłącznie gdańskiej, opartej na zasadach staro-pruskiej oszczędności.

L'Ere Nouvelle 9.VI w korespondencji z Warszawy podaje sprawozdanie z polskiego handlu zagranicznego za miesiąc kwiecień i dodaje, że 35% całego wywozu przeszło w kwietniu przez port w Gdańsku, a 30 proc. przez port w Gdyni.

La Avanguardia 10.VI (Barcelona) zamieszcza z okazji zmiany rządu w Niemczech wstępny artykuł, poświęcony kwestji Gdańska. Autor analizując szczególnie wzrastający nacjonalizm niemiecki zaznacza słabość liczebną sił wojska polskiego na terenie Gdańska i w konkluzji wyraża obawę, aby Gdańsk nie odegrał w przyszłości roli podobnej do tej, jaką odegrało Fiume.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Allg. Ztg. 10.VI, nawiązując do zapowiedzianego Zjazdu Związku Legionistów w Gdyni pisze, że z powodu zjazdów niemieckich nad granicą polską „odezwały się historyczne krzyki w Polsce“. Stahlhelm przecież ani w przybliżeniu nie posiada tego charakteru wojskowego, co związek legionistów, który odbył w ub. roku swój kongres we Wrocławiu. Zjazd związku Niemców zagranicznych w Gdańsku wywołał w Polsce najżywsze poruszenie, aczkolwiek organizacja ta nie ma nic wspólnego ze sprawami wojskowymi. „Jeżeli związek legionistów — pisze dziennik — mimo napięcia politycznego, istniejącego między Polską a Gdańskiem, zdecydował się wyprowadzić swe zastępy przed bramy Wolnego Miasta, jest to świadomą prowokacją mietylko Gdańska, ale i Niemiec w ogólności. W opinji zagranicznej zaś mogłoby to wywołać wrażenie, iż legioniści istotnie myślą na serjo o zaatakowaniu Gdańska“.

POLSKA A LITWA.

Prawda 10.VI zamieszcza p. n. „Kłajpeda nadzwyczaj interesuje polskich imperjalistów“ depeşe z Warszawy o wyjeździe Al. Lednickiego na Litwę, przyczem nazywa Lednickiego członkiem BBWR. i cytuje głos „Słowa“ wileńskiego z dnia 5 b.m. w sprawie wyjazdu Lednickiego na Litwę. „Prawda“ podkreśla zainteresowanie Polski sprawą Litwy i Kłajpedy, w związku z polskiem wybrzeżem morskim i portem gdyńskim.

PRACOWNIA PRASTY

CODZIENNY BIULETYN
WYDAWANY PRACOWNIA

MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, sobota 11 czerwca 1922 r. Nr. 131

ADRES REDAKCJI: PIAK MARJA, PIENICKIEGO 9, I. wewn. Nr. 63

TRZY SPRAWY POLSKIE: Polska a Gdańsk. — Sytuacja polityczna w Polsce. Polska a Niemcy. — Polska a Litwa. Zagadnienia ogólne: Francja, Anglja a Niemcy. Sytuacja polityczna w Niemczech. — Włoszy. Francja a Niemcy. — Sytuacja gospodarcza w Z. S. R. R. — Państwa bałtyckie. Litwa a Niemcy. — Sprawy rachunkowe. — Różne.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK

Dotychczasowe 10 VI podane autyktu członka de-
legacji gdańskiej kółkowej Główna p. t. „Prac” z
tytuł „w którym autor w niezwykle gwałtow-
ny sposób przedstawia całą historię jej przeyden-
ta i zarządca za ten rok 60 tyś. r.
zaw. rocznej pracy, gdańskie delegacje w radzie, która
zakona dąży do rozszerzenia jej organów, aby jak-
najwięcej zatrudniała Polaków, oraz całą gospodarkę
tędy postać.

Autorka pisanie w wyjątko lat — co dotąd było zro-
bione, było możliwe do chwili, gdy bitrowcy nie
miał wpływ na jego sprawę. Ostatnie będą oni
dążyć do jej zlikwidowania i wprowadzenia zmian.
stronę wyjątko gdańską, opartej na zasadach sta-
ro-prawnej „organizacji”.

Éric Hoesly 9 VI w korespondencji z War-
szawy podaje sprawozdanie z koleżeńskich handlu za-
granicznego za miesiąc kwietnia i dodaje, że 35%
całego wywozu przeszło w kwaterę przez port w
Gdańsku a 30 proc. przez port w Gdyni.

Dr. Konstantyn 10 VI (Londyn) zamieszcza
z okazji zamiany kwater w Niemczech wstępny artykuł
postawiony kwestji Gdańska. Autor analizuje szcze-
gółowo warunki polityczne i ekonomiczne i stwierdza, że
składowe interesy siły wojska polskiego na terenie Gdań-
ska i w konkluzji wyraża opinię, że Gdańsk nie ode-
grał w przyszłości roli podobnej do tej, jaką odegra-
ł w Pimmo.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE POLSKA A NIEMCY

Deutsche Allg. Ztg. 10 VI nawołując do zapo-
wiedzianego Zjazdu Związku Legionistów w Gdyni
pisze, że z powodu sporów niemieckich nad granicą
polską „odezwany się historyczne krzyki w Polsce”.
Stahlhelm przecz się ani w przyszłości nie posiada
tego charakteru wojskowego, co związek legionistów,
który odbył w ub. roku swój kongres we Wrocławiu.
Zjazd związków Niemców zagranicznych w Gdańsku
wywołał w Polsce najgłębsze poruszenie, aczkolwiek
organizacja ta nie ma nic wspólnego ze sprawami woj-
skowymi. „Jeżeli związek legionistów — pisze dalen-
skie — mimo napięcia politycznego, istniejącego mię-
dzy Polską a Gdańskiem, zdecydował się wyptowa-
dzić swe zalety przed pramy Włdnego Miasta, jest
to świadomą prowokacją nietylko Gdańska, ale i Nie-
miec w ogólnosci. W opinii zagranicznej zaś mogłoby
to wywołać wrażenie, iż legionisci istotnie myślą na
serjo o zainstalowaniu Gdańska”.

POLSKA A LITWA

Pracownia 10 VI zamieszcza p. n. „Książęda nad-
zwyczajnie interesuje polskich imperialistów”, depesze
z Warszawy o wyjeździe Al. Lednickiego na Litwę,
przebiegu nazwa Lednickiego członkiem BBWR i
opinie głos „Słowa” wileńskiego z dnia 5 b. m. w spra-
wie wyjazdu Lednickiego na Litwę. „Prawda” pod-
kreśla zainteresowanie Polski sprawą Litwy i Kaja-
budy w związku z polskim wyprzedzeniem mor-
stem i portem gdańskim.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

FRANCJA, ANGLJA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Germania 10.VI w koresp. z Paryża pisze, że oświadczenie rządowe Herriota spotkało się w Anglii z przychylnym przyjęciem, ponieważ dojrzano w nim chęć do zbliżenia po okresie odstręczającej polityki francuskiej, która zaczęła się od odrzucenia paktu morskiego, a kontynuowana była przez Tardieu'go. Oświadczenie Herriota odpowiada zasadom polityki partji radykalnej, ale głoszenie tych zasad w obecnym położeniu niewątpliwie ma na celu przywrócenie Francji tego moralnego stanowiska w świecie, które od kilku lat utraciła. Herriot widocznie będzie starał się uderzać w struny polityki Brianda. Natomiast w Niemczech nastąpił zwrot w innym kierunku i można sądzić, że koła francuskie z tego bynajmniej nie są niezadowolone.

Der Abend 9.VI w koresp. z Paryża p. t. „*Entente cordiale znów odżywa*” pisze, że MacDonald i Simon odbędą w Paryżu narady z Herriotem w sprawie konferencji genewskiej i lozańskiej. Zaproszenie do tych rozmów wyszło od Herriota. Potem ministrowie angielscy udadzą się do Genewy. Dziennik podkreśla poglądy niektórych dzienników francuskich, które, jak np. „*Oeuvre*” piszą, iż „ten szczęśliwy zwrot w polityce angielsko - francuskiej należy uważać za bezpośrednie następstwo polityki niemieckiej, która Anglików zaskoczyła i rozczarowała”. W otoczeniu Herriota mówi się, że będzie on starał się o odłożenie konferencji rozbrojeniowej do zakończenia obrad konferencji lozańkiej.

Völkischer Beobachter 9.VI w koresp. z Londynu pisze, że w angielskich kołach politycznych zaznaczył się pewien — niewielki zresztą — zwrot ku optymizmowi, a to na skutek dokładnego rozpatrzenia oświadczenia urzędowego premiera Herriota oraz szeregu posiedzeń gabinetu pod przewodnictwem MacDonalda i rozmów tego ostatniego i min. Simona z ambasadorem Neurathem. Oświadczenie rządu Herriota, zdaniem kół angielskich, jest dwuznaczne, gdyż można z niego wnosić, że Francja nie wyrzeknie się swoich „świętych praw do naprawy szkód”, a z drugiej strony Herriot zgłasza gotowość do rozmów w Lozannie w sprawie „pokoju i dobra ludzkości”. To też najbardziej skłonni do porozumienia politycy angielscy nie mogą zrozumieć, jak pogodzić angielskie stanowisko, zmierzające do skreślenia odszkodowań i długów wojennych, z utrzymaniem praw Francji. Anglicy wogóle sądzą, że trudno będzie dojść do ostatecznego porozumienia przed 31 lipca, t. j. dopóki nie zostanie wybrany nowy parlament niemiecki, oraz nowy prezydent Stanów Zjedn. A. P.

Le Quotidien 9.VI zamieszcza poufną instrukcję stronnictwa hitlerowców w dostojnym tłumaczeniu. Z instrukcji tej wynika, że hitlerowcy, którzy udają partję robotniczą, są finansowani przez wielki przemysł i nie mają bynajmniej na celu obrony interesów robotniczych, lecz przeciwnie stoją oni na straży interesów kapitalistów.

WŁOCHY, FRANCJA A NIEMCY.

Kölnische Ztg. 9.VI w koresp. z Rzymu omawia politykę zagraniczną Włoch, która — zdaniem dziennika — od czasu objęcia rządów przez Mussoliniego odznacza się dążeniem do rewizji traktatów. Włochy od kilku lat już śledzą francuską „politykę sabotażu” i cierpliwość Mussoliniego już dawno wyczerpała się. Autor podnosi, że we Włoszech istnieje silna świadomość przewagi nad Francją; Włochów jest teraz o 15 milionów więcej, niż Francuzów. Francuzi mają wprawdzie techniczną przewagę, lecz nie ma ona znaczenia ze względu na Alpy, rozgraniczające obydwie te narody. W postępowaniu Francji autor dopatruje się tego, że rozumie ona przewagę Włoch i znosi z ich strony taki ton mowy, jaki dawniej doprowadzał do zatargów. Autor podnosi, że plan włoskiej polityki zagranicznej polega na współpracy z Austrią, Węgrami i Bułgarią. Ponieważ Niemcy są sprzymierzone z Rosją, to w razie przyłączenia się Niemiec do włoskiego systemu wschodni sprzymierzeńcy Francji byłiby odcięci i unieruchomieni. Szczególnie Jugosławia, Polska i Rumunia byłyby w ten sposób odcięte i system przymierzy na wschodzie stworzony przez Francję rozbity. Dziennik podnosi, że o ile można wnosić z głosów lewicowej prasy francuskiej naród chętnie powitałby porozumienie Włoch i Niemiec, ponieważ w ten sposób uwolniłby się od kosztownych przymierzy z Polską i Jugosławią, które podtrzymują tylko francuskie sfery przemysłowe.

Il Popolo d'Italia 8.VI zarzuca Francji, że popiera uchodźców z Włoch, walczących przeciw faszystom, na co — jak pisze dziennik — wskazuje dużo okoliczności. Przy każdym z zamachowców znajdują władze włoskie bilety bankowe na 1000 franków francuskich, co dowodzić może, że popiera się ich finansowo, żeby pozbawić Włochy człowieka, którego im cały świat zazdrości. Przeciwnicy faszyzmu skupiają się we Francji, Belgji i częściowo w Szwajcarii. Uderza okoliczność, że niema ich w innych wielkich środowiskach, np. Londynie, Berlinie, Wiedniu. A z drugiej strony zwraca uwagę, że we Francji nie znajdują gościny prześladowani wychodźcy Chorwaci i Macedończycy, uciekający przed dyktaturą w Jugosławii. Niepokojąca jest obojętność na zamachy przeciwko Mussoliniemu społeczeństwa francuskiego, nawet teraz, kiedy jest w żałobie po prezydencie Doumerze. Dowodzi to, że za Alpami niema uczuć przyjaznych dla Włoch, a umysły nie są tam usposobione do rozwiązania zagadnień, od których w dużym stopniu zależy pokój świata.

La Tribuna 8.VI w art. wst. twierdzi, że przeciwnicy faszyzmu — Włosi skupiają się bezkarnie we Francji, Belgji i Szwajcarii i uprawiają tam propagandę, gdyż widocznie im się tego nie utrudnia, podczas gdy nie skupiają się w innych krajach, np. Anglii.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

WŁOCHY, FRANCJA A NIEMCY

FRANCJA, ANGIELA A NIEMCY Sytuacja polityczna w Niemczech

Germania 10.VI w koresp. z Paryża pisze, że o swiadczanie rządów Herriota spotkało się w Anglii a przewidywanym przyjęciem, ponieważ dojdzie do zbliznienia po okresie odroczenia polityki francuskiej, która zaczęła się od odroczenia pakietu monetarnego, a kontynuowana była przez Landiera. Oświadczanie Herriota odpowiada zasadom polityki partii radykalnej, ale głoszenie tych zasad w obecnej sytuacji niewystępowanie ma na celu przywrócenie Francji tego moralnego stanowiska w świecie, które od kilku lat utraciła. Herriot widocznie będzie starał się uderzyć w stronę polityki Brianda. Natomiast w Niemczech nastąpi zwrot w innym kierunku i można sądzić, że kółka francuskie z tego dynamizacji nie są niezadowolone.

Der Abend 9.VI w koresp. z Paryża p. t. "Entente cordiale znów odżywa" pisze, że MacDonald i Simon odbędą w Paryżu narady z Herriotem w sprawie konferencji genewskiej i josańskiej. Zaproszenie do tych rozmów wyszło od Herriota. Poem ministrowie angielscy udają się do Genewy. Dziennik podkreśla poglądy niektórych działaników francuskich, które jak np. "Ouvrier" pisze, iż "tem szczególnym zwrot w polityce angielsko-francuskiej należy uważać za bezpodstępne następowo polityki niemieckiej, która Anglików zaskoczyła i rozczarowała". W odczuciu Herriota mówi się, że będzie on starał się o odwołanie konferencji rozprawniej do zakończenia obrad konferencji josańskiej.

Völkischer Beobachter 9.VI w koresp. z Londynu pisze, że w angielskich kołach politycznych zaznaczył się pewien — niewielki wzrost — zwrot ku optymistycznym, a to na skutek dobiegającego rozprawnienia o swiadczanie urzędowego premiera Herriota oraz szeregu podobnych gawiedzi pod przewodnictwem MacDonald i rozmów tego ostatniego i min. Simona z ambasadorom Neurathem. Oświadczając rządowi Herriota, zdaniem kół angielskich, jest dwuznaczne, gdyż można z niego wnieść, że Francja nie wytrzymuje się swoich "świątecznych" praw do naprawy szkód, a drugiej stronie Herriot ogłasza gotowość do rozmów w "doznanie w sprawie pokoju i dobra ludzkości". To też najbardziej skłania do porozumienia politycy angielscy nie mogą rozumieć, jak pogodnie angielskie stanowisko, zmierzające do skłuszenia odskokowat i długów wojennych, z utrzymaniem praw Francji. Anglii wogóle sądzić, że trudna będzie do osiągnięcia porozumienia przed 31 lipca, i dopóki nie zostanie wybrany nowy parlament niemiecki, ów nowy prezydent Stanów Zjedn. A. P.

Le Quotidien 9.VI zamieszcza podobną instrukcję stronnictwa biltowców w dostawie tomazem. Z instrukcją tej wynika, że biltowcy, którzy udają partię robotniczą, są finansowani przez wielki przemysł i nie mają dynamizacji na celu obrony interesów robotniczych, lecz przeciwnie stoją oni na strzyżym interesów kapitalistów.

Kölnische Zig 9.VI w koresp. z Rzymu omawia politykę zagraniczną Włoch, która — zdaniem dziennika — od czasu objęcia rządów przez Mussoliniego odwróciła się do rewizji traktatów. Włochy od kilku lat już śledzą francuską "politykę zabobną", i wierzą, że we Włoszech istnieje silna i silna. Autor podnosi, że we Włoszech jest świadomość przewagi nad Francją; Włochom jest teraz o 15 milionów więcej, niż Francuzom. Francuzi mają przewagę techniczną przewagę, lecz nie ma ona znaczenia ze względu na Alpy, rozciągające się od Alp do południa. W postępowaniu Francji autor dostrzega się tego, że rozumie ona przewagę Włoch i dlatego z ich strony takie tem nowy, jakby dawał dowód, wadał do rękawów. Autor podnosi, że plan włoskiej polityki zagranicznej polega na współpracy z Austrią, Węgrami i Bułgarią. Ponieważ Niemcy są sprzymierzone z Rosją, to w razie przysiężenia się Niemiec do włoskiego systemu wschodni sprzymierzeńcy Francji byłby odcięci i uwięzieni. Szczególnie Jugosławia, Polska i Rumunia byłyby w ten sposób odcięte i system przywrócić na wschodzie stworzony przez Francję rozbił. Dziennik podnosi, że o ile można wnieść z głosu lewicowej prasy francuskiej, naród chętnie powitałby porozumienie Włoch i Niemiec, ponieważ w ten sposób uwolniby się od kosztownych przywrócić z Polska i Jugosławia, które podtrzymują tylko francuskie ślady przemysłowe.

Il Popolo d'Italia 8.VI zarzuca Francji, że po pięciu uchodźców z Włoch, walczących przeciw fałszywemu, na co — jak pisze dziennik — wskazuje duża okoliczność. Przy każdym z zamachowców znajdują się włoskie włoskie białe bankowe na 1000 franków francuskich, co dowodzi, że popiera się ich finansowo, żeby poznać Włochy exowiska, którego im cały świat zarządził. Przeciwnicy fałszywu skrupuła się we Francji, Belgii i eksportowo w Związku. Uderza okoliczność, że niema ich w innych wielkich stowarzyszeniach, np. Londynie, Berlinie, Wiedniu. A z drugiej strony zwraca uwagę, że we Francji nie znajdują ślady ścisłego prowadzenia wychodzący Chorwaci i Macedończykowie, uciekający przed dyktandem w Jugosławii. Niepokojące jest obojętność na kampanię przeciwko Mussolinimowi społeczeństwa francuskiego, nawet teraz, kiedy jest w żalobie po prezydencie Doumerze. Dowodzi to, że na Alpejskim nie ma nawet przywrócić dla Włoch, a umysł nie są tam odpowiedzialne do rozważania sądzonych, od których w dużym stopniu zależy polski świat.

Le Tribune 8.VI w art. wstawił, że przeciwnicy fałszywu — Włochi skrupuła się, bezkarnie we Francji, Belgii i Związku i naprawia tam podobne, gdyż wdrożenie im się nie udało. Podkreśla, że nie skupia się w innych krajach, np. Anglii.

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Vossische Ztg. 9.VI w koresp. z „Zaporoże-Dnieprostrój” opisuje budowę tamy na Dnieprze oraz stosunki na Ukrainie. Autor zaznacza, że przez wybudowanie tej tamy kraj zyska ogromną siłę elektryczną, która będzie obsługiwać (od 1937 r.) obszar 1.800.000 km. kw. a ponadto otworzy spław na Dnieprze do morza Czarnego. Te sprawy jednak mało poruszają ludność ukraińską, która ma bliższe zmartwienia, a mianowicie zagraża jej głód. Dworce kolejowe są przepełnione wędrowną ludnością, która szuka chleba i lepszego wyżywienia po całym kraju; masy tych wędrowców wypełniają dworce całymi dniami i tygodniami, zanim doczekają się swej kolejki na miejsce w pociągu. Autor zapytuje, czy dopiero po planowym zakończeniu prac przemysłowych przyjdzie kolej na zajęcie się nagą rzeczywistością, a więc dostarczeniem chleba dla ludności.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

LITWA A NIEMCY.

Prasa litewska z 9.VI zamieszcza obsz. komunikat ag. „Elta” o przebiegu pierwszego posiedzenia Trybunału Haskiego w sprawie kłajpedzkiej. Komunikat przytacza treść obsz. przemówienia przedstawiciela Anglii, sir Wiliam Malkinsa, który w imieniu mocarstw - sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej oświadczył, że niektóre posunięcia rządu litewskiego w Kłajpedzie były sprzeczne z postanowieniami konwencji kłajpedzkiej i przeto mocarstwa postanowiły skierować sprawę do Trybunału. Ponadto rząd litewski — zdaniem Malkinsa — mylnie rozumie suwerenność litewską w kraju kłajpedzkim; suwerenności tej mocarstwa udzieliły Litwie pod warunkiem przestrzegania konwencji i statutu, które nie są mogącami ulegać bez zgody mocarstw zmianie umowami międzynarodowymi; konwencja i statut nie są bynajmniej ustawami litewskimi, które rząd litewski może dowolnie zmieniać. W końcu przemówienia Malkins zwrócił uwagę, że Boetcher uczynił niestosownie, udając się do Berlina, bez powiadomienia o tem rządu litewskiego. Malkins oraz przedstawiciele Francji, Japonji i Włoch prosili Trybunał o stwierdzenie, iż gubernator kłajpedzki nie miał prawa odwołać przewodniczącego dyrektorjatu. Przedstawiciel Litwy Sidzikauskas prosił o trzydniową zwłokę na udzielenie odpowiedzi mocarstwom - sygnatarjuszm konwencji kłajpedzkiej. Prośbę Sidzikauskasa Trybunał uwzględnił.

Lietuvos Žinios podaje komunikat ag. „Elta” p. n. „Sygnatarjusze nie uznają prawa gubernatora do odwołania przewodniczącego dyrektorjatu, ale ganią podróż Boetchera do Berlina”.

Lietuvos Aidas ten sam komunikat umieszcza p. n. „Długie przemówienie przedstawiciela Anglii p. Malkinsa, do którego przyłączyły się i inne państwa-sygnatarjusze”.

Königsb. Hart. Ztg. 8.VI, w obsz. art. stwierdza zasadniczą zmianę kursu polityki litewskiej w Kłajpedzie. Dziennik wyraża jednak obawę, że obecna sytuacja mogłaby ulec zmianie w razie powołania b. gub. Merkysa na stanowisko litewskiego ministra skarbu, co ma być dość prawdopodobne. Dziennik wzywa w końcu rząd litewski do odpowiednio przychylnego ustosunkowania się wobec mniejszości niemieckiej na Litwie.

Prasa litewska z 8.VI zamieszcza p. n. „Hitlerowcy organizujący się na Łotwie grożą podbojem Litwy

i Łotwy” następ. korespondencję ag. „Elta” z Rygi: Przedstawiciel łotewskich socjaldemokratów Kalninsz wygłosił w sejmie przemówienie, w którym skierował pod adresem rządu zarzut, że nic nie czyni dla ukrócenia szerzącego się na Łotwie ruchu niemieckich narodowych socjalistów. Kalninsz zaznaczył, że od pewnego czasu niemieccy narodowi socjaliści skupiają się w organizacji „Związek nadbałtycki”. Ostatnio związek ten specjalnie zaprosił z Monachjum agenta hitlerowskiego Motza, który wygłosił tu kilka odczytów o celach narodowych socjalistów. W odczytach swych Motz zaznaczył m. inn., że przyszłe Niemcy narodowo - socjalistyczne rozwiną akcję kolonizacyjną daleko na wschód od swych dotychczasowych granic. W razie potrzeby nie wyłączone jest użycie oręża przeciwko Łotwie i Litwie. W d. c. Kalninsz oświadczył, że wychodzący w Rydze tygonik niemiecki „Riga am Sonntag” jest redagowany w duchu całkowicie narodowo - socjalistycznym. Wreszcie Kalninsz wyraził zdziwienie, że łotewska policja polityczna, karząca jaknajsurowiej ruch lewicowy, jest bezczynna wobec akcji niemieckich nacjonalistów.

SPRAWA ROZBROJENIA.

La Tribuna 8.VI w koresp. z Paryża twierdzi, że rząd Herriot'a podobnie jak poprzednie rządy uznaje tę samą zasadę kolejności: bezpieczeństwo, rozjemstwo, rozbrojenie, ale w sprawie rozbrojenia zaszła zmiana. Tardieu uważał, że Francja zrobiła już, co mogła w tej dziedzinie, natomiast Paul Boncour uważa jeszcze dyskusję za możliwą.

Corriere della Sera 8.VI, polemizując z „Echo de Paris”, zaprzecza, jakoby Włochy były teraz bezpieczniejsze wobec zniknięcia niebezpieczeństwa austriackiego. Włochy są wyspą odciętą od kontynentu Alpami, zamkniętą na morzu wewnętrznym, z którego wyjścia są oddalone o tysiące mil od portów włoskich. A jako kraj o ludności 42 milionów, stale wzrastającej, mają mało surowców w kraju, więc są zależne od dowozu morzem bardziej niż Anglja, która ma żelazo i węgiel oraz wyjście morzem na różne strony. Mimo to Włochy nic nie żądają. Nie domagają się upoważnienia do zbrojeń, lecz wyrażają gotowość do ograniczenia zbrojeń w jak największym stopniu, byleby to samo zrobiły inne państwa kontynentu.

RÓŻNE.

Neue Zürcher Ztg. 6.VI, zamieszcza artykuł „Das Reparationsrecht der Neutralen”, w którym stara się wykazać, że rząd szwajcarski posuwa się zadaleko w swoich żądaniach na rzecz pokrycia pretensyj z tytułu szkód wojennych, powierzonych przez stronę neutralną. Autor zaznacza, że na konferencji, w 1929 r. w Paryżu, która była poświęcona sprawie uprawnień cudzoziemców, zapoznawano się także z rekwizycjami wojennymi, na której delegat szwajcarski zajął stanowisko odmienne nieco od obecnego dążenia rządu do uznania pretensyj z tytułu szkód wojennych. Autor podkreśla, że w każdym razie dyskusja między Radą Związkową a Komitetem odszkodowań nabrała przez to skorzysta, ponieważ, jako małe państwo, może oczekiwać korzyści tylko od rozszerzenia wpływów prawa międzynarodowego.

Vossische Ztg. 9. VI w koresp. z „Laportoz-Dnie...
prostrój” opowiada budowę tamy na Dnieprze oraz sto-
awski na Ukrainie. Autor zaznacza, że przez wybu-
dowanie tej tamy kraj zyska ogromną siłę elektrycz-
ną, która będzie obsługiwana (od 1937 r.) obciąża-
1.800.000 km. kw. a ponadto otworzy szlak na Dnie-
prze do morza Czarnego. Te sprawy jednak mało go-
tuszają ludność ukraińską, która ma bliższe zmar-
twienia, a mianowicie zagrożenie głodem. Dworce kole-
jowe są przepelnione wydrwaną ludnością, która
szuka chleba i lepszego wyżywienia po całym kraju;
masy tych wydrwów wypełniają dworce całymi
drzami i tygodnikami, zanim doczekają się swej kole-
jki na miejsce w pociągu. Autor zapytuje czy dopie-
ro po planowym zakończeniu prac przemysłowych
przyjdzie kolej na zaspiecie się naga rzeczywistość,
a więc dostarczeniem chleba dla ludności.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE
LITWA A NIEMCY.

Prasa litewska z 9. VI zamieszcza opas. komentarz, że
„Litwa” o przebiegu pierwszego posiedzenia Trybunału Haskiego
w sprawie litewskiej. Komunikat przytacza treść opas. prze-
mówienia przedstawiciela Anglii sir William Mallina, który
w imieniu moceństw - międzynarodowej konwencji litewskiej o-
władzanej, że niekiedy powołania kraju litewskiego w Klajpe-
dzie były sprzeczne z postanowieniami konwencji litewskiej
i dlatego moceństwa postanowiły skierować sprawę do Trybu-
nału. Ponadto rząd litewski — zbaniamy Melkina — mylnie ro-
zumie stwierdzenie litewskie w kraju litewskim; stwierdzenie
tej moceństwa udułoby Litwie pod warunkiem przedstawienia
konwencji i uchwały, które nie są momentami ulagad bez zgody
moceństw, zainicjuje umowa międzynarodowej konwencji i
stają się jej dynamizacji ustawami litewskimi, które rząd litew-
ski może dowolnie zmieniać. W końcu przedstawienia Mallina
zwrócił uwagę, że Bechteler uczynił nieostrożnie, udając się do
Litwy bez powiadomienia o tem rządu litewskiego. Mallina
oza przedstawiciela Francji i Włoch przysli Trybunał
o stwierdzeniu, że reprezentator litewski nie miał prawa odwo-
wać przedstawiciele dyktatora. Przedstawiciel Litwy Si-
mon Bechteler protest o twójdowa zwrócił na udzielenie odpowiedzi
moceństwom - międzynarodowej konwencji litewskiej. Proszę
Bibliotekarski Trybunał uwzględnić.

Litewska Żłinda podaje komunikat, że „Litwa”
p. n. „Sygnalizuje nie własną prawę gubernatora
do odwołania przewodniczącego dyktatoratu, ale za-
mówił Bechtelera do Berlina”.

Litewska Żłinda ten sam komunikat umieszcza p.
n. „Litwie przedstawienie przedstawiciela Anglii p.
Mallina, do którego przyłączyły się i inne państwa-
sygnalizujące”.

Prasa litewska z 8. VI zamieszcza p. n. „Litew-
cy negatywnie się na Litwie, gdzie podjęciem Litwy

1. Litwy” następ. korespondencyjny „Litwa” z Ry-
dy: Przedstawiciel litewskich socjalistów Kaja-
niasz wygłosił w esamie przemówienie, w którym skie-
rował pod adresem rządu kurant, że nie nie czyni dla
zmniejszenia szerzącego się na Litwie ruchu niemiec-
kich narodowych socjalistów. Kajaniasz zaznaczył, że
od pewnego czasu niemieccy narodowi socjaliści sta-
wiają się w organizacjach „Litwizacji nacjonalistycznej”. Osta-
tnio zwrócił ten specjalnie zgrupowani z Młodszy i
genia litewskiego Młoda, który wygłosił na kilka
odczytów o celach narodowych socjalistów. W od-
czytach swych Młoda zaznaczył m. inn., że przysię-
Niemcy narodowe - socjalistyczne rozwinięto akcje ko-
lonizacyjne daleko na wschód od swych dotychcza-
sowych granic. W razie potrzeby nie wyłączone jest
użycie oręża przeciwko Litwie i Litwie. W d. c. Kal-
niasz oświadczył, że wychodzący w Rydze tygodnik
niemiecki „Riga am Sonntag” jest redagowany w du-
chu całkowicie narodowo - socjalistycznym. Wreszcie
Kajaniasz wyraził zdziwienie, że litewska policja poli-
tyczna, kierując jaknajmniej ruch lewicowy, jest
bezczynna wobec akcji niemieckich nacjonalistów.

SPRAWA ROZBROJENIA

La Tribune 8. VI w koresp. z Paryża twierdzi, że
rząd litewski podobnie jak poprzednie rządy, ma
je te same zasady kolonizacji, bezpieczeństwa, rozjem-
stwo, rozbrojenie, ale w sprawie rozbrojenia zaszła
zmiana. Fathen uważał, że Francja zrobiła już, co
mogła w tej dziedzinie, natomiast Paul Boncour u-
waża jeszcze dyskusję za możliwą.

Corriere della Sera 8. VI polemizuje z „Echo
de Paris”, zaprzeczając, jakoby Włochy były teraz bez-
piętniejsze wobec zniszczonego niebezpieczeństwa au-
strjackiego. Włochy są wyspą oddzielną od kontynentu
Alpani, zamkniętą na morzu wezwęciem z którego
wyjechać są oddalone o tysiące mil od portów włoskich.
A jako kraj o ludność 42 milionów, stale wzrastają-
cej, ma ją mało surowców w kraju, więc są zależne
od obwozu morskiej przewoźnicy. Anglia, która ma to
żelazo i węgiel oraz wysiłek morski, ma różne strony.
Mimo to Włochy nie nie żądają. Nie domagają się in-
powiększenia do trybunału, lecz wyrażają gotowość do
ograniczenia sędziów w jak najwęższym stopniu, by-
łyby to samo sędziowie inne państwa kontynentu.

KÖLN

Neue Zürcher Ztg. 6. VI zamieszcza artykuł: „Pa-
riationsrecht der Neutralen” w którym stało się
wskazywać, że rząd szwajcarski pragnie się zająć o
zwoleń, że w ramach swego interesu, a nie
tędy skąd, wzywając do powołania komisji, przez którą
neutralny Autor zaznacza, że na konferencji w 1929
o w Paryżu która była poświęconą sprawie upam-
nienia obywateli, zaplanowano się także z reakcy-
jnym wyrażeniem, że któryś delegat szwajcarski, na-
jęt szwajcarski, odmienne nieco od oczekiwanego, dał
zgodę do zmiany protestacji i trybunału skąd wzywają.
Autor podkreśla, że w każdym razie dyskusja między
Radą Zwiazkową a Komitetem obserwacji napadła
międzynarodowego znaczenia, a zwłastym tylko
przez to, że szwajcarski domowi, który ma być powoła-
ny do rozstrzygnięcia, ma być powołany, który
wów przez międzynarodowy